

Łona, Miej wątpliwość

Widzę cię, od niedawna stoisz w tym tłumie, który wie i rozumie, jak strumień tych sumień. Zmienił
Ty stoisz tu i krzyczysz głośniejsz od reszty.

I to jest muszę przyznać nowszy trend, bo wczoraj stałeś obok w tłumie widząc owczy pęd.

A dziś zdrowszy ten, kto gotów dostrzec tych wszystkich, którzy tak pięknie mówią, że to prostsze
Jeden stoi z przodu i gniewem płonie, więc ty spijasz słowa z jego ust i chłoniesz.

On ma modny krawat, pasuje jak ulał, problem w tym, że pod krawatem jest brunatna koszula. A ty
Czoła wprawdzie niskie, ale gładkie dość, bo dotychczas raczej nieskażone wątpliwością. Jasne m
Same pewne odpowiedzi, żadnych pytań.

Rozmawiacie tak pięknie jakby to sen był, a wszystko co błyszczący w tych rozmowach to te niemożli

Kiedy tak stoisz w tym tłumie beztroskim, na który cień rzuca choćby cień wątpliwości.

W tym kartelu myśli chorych na pewno przyjacielu bądź tak dobry i zrób dla mnie jedno.

Kiedy wszyscy wokół ciebie równiuteńko idą

Przyjacielu ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

I kiedy bronisz prawdy mając ją za jedyne prawdziwą

Ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

I gdy już wierzysz, że twoja perspektywa jest jedyną perspektywą

Ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

I zanim uznasz tych co mają ją za zbędne ogniwo

Przyjacielu, ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

A ty słuchasz i zanim skończę już przeczysz, bo w tym co mówię widzisz tylko nóż w plecy.

W ogóle słyszeć nie jest dane mi nic już, bo strasznie bełkoczesz przez tę pianę na pysku.

Wierz mi, trudno o zaufanie, gdy tak pięknie bezgrzeszni chwytają za kamień.

I ten żółty buldożer co go jeszcze wczoraj mogłem tak chwalić dziś rozsądek zmienił na dobre w fu

Widzisz świat doskonale, nikt ci nie wmówi, że czarne jest czarne a białe jest białe, bo rozróżnianie

Patrzysz w lustro i nie masz problemów żeby usnąć skoro usypia cię słusność, tylko nie sposób z

Mówisz, że cenisz prawdę, owszem. Zwłaszcza gdy brzmi w stylu gardeł jednogłośnie.

I masz jasność, i masz pewność i masz spokój, i tego ostatniego nawet ci zazdrozczę.

Widzisz, u mnie spokój jest rzadszy, bo do dziś nie dałem pod topór doradcy i póki co jest wciąż w

Kiedy wszyscy oprócz ciebie równiuteńko idą

Przyjacielu ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

I kiedy kpisz z prawdy, którą ktoś uważa za jedyne prawdziwą

Ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

I gdy nie wierzysz, że twoja perspektywa jest jakąkolwiek perspektywą

Ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość

Ilu znasz tych co nie mają jej za zbędne ogniwo

Przyjacielu, ty bądź uprzejmy mieć wątpliwość